

Droga Krzyżowa na Wielki Piątek

Kochani, na koniec naszych rozważań o grzechach głównych zapraszam Was szczególnie w tym czasie, który obecnie przeżywamy do odprawienia domach Drogi Krzyżowej w oparciu o wiersze Romana Brandstettera. Na jej koniec zachęcam, ponieważ mamy jedyną w tym czasie pandemii taką możliwość, by ucałować krzyż naszego Zbawiciela. Jest to krzyż miłości wylanej dla i za Nas.

I. Pan Jezus na śmierć skazany

Codziennie składamy fałszywe zeznania,
Codziennie przysięgamy kłamliwie,
Codzienni ślubujemy, nie dotrzymując przyrzeczeń,
Codziennie bijemy się w piersi,
Codziennie zapieramy się Ciebie.

Świta.

Jest to godzina ludzi zapierających się.

Ja to pianie koguta
Słyszałem w Jeruzalem,
Panie.

[Modlitwa o świcie]

II. Jezus bierze krzyż na ramiona

Człowiek pewien, który był ojczyzną Boga,
Skazał Go na wygnanie.
Bóg, pochylwszy smutnie głowę,
Odszedł bez słowa,
Ale zawsze tęsknił za powrotem
Do człowieka, który był Jego ojczyzną.

[Przypowieść o ojczyźnie]

III. Jezus pod krzyżem upada

Zbaw nas od głupoty, Panie!

Jesteśmy solą zwietrzałą i bezużyteczną.

Nie umiemy żyć,
Nie umiemy myśleć,
Nie umiemy patrzeć,

Nie umiemy słyszeć,
Nie umiemy niczego przewidzieć,
Nie umiemy z nieszczęść
Wyciągnąć zbawiennych nauk,
I tak wspinamy się
- Zgraja ludzi
Opętanych żądzą zdobywania –
Po stromej drabinie złudzeń,
A jej szczeble pękają i łamią się
Pod ciężarem naszych nierozważnych kroków.

Czyniąc wszystko na przekór zdrowemu rozsądkowi
I przyrodzonej skłonności do trwania,
Idziemy urojoną drogą
Do urojonego celu,
W klęskach naszych upatrujemy zwycięstwa,
W zwycięstwach nie widzimy zarodków klęski.

[Litania o zbawienie od głupoty]

IV. Jezus spotyka swoją Matkę

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat

Czuwam nad tymi,
Którzy nie wierzą
W mojego Syna.

Pragnę im pomóc.
Są moimi dziećmi.
Jak wszyscy.

Chociaż nic o tym
Nie wiedzą.

Modłę się.

Modłę się
Za tych,
Którzy się nie modlą.
(...)

Gdy umierają,
Z mojej modlitwy
Czynię wezglowie
Dla ich zmęczonej
Skroni.
A potem biorę do ręki
Ich syczące popioły.

I kładę je

U stóp mojego Syna.

I błagam Go
O miłosierdzie
Dla próchna.

Dla przeczących.

Dla niewierzących.

Dla nie istniejących.

Mówię:
Stwórz ich,
Mój Synu najukochańszy.

Wypełń ich
Swoją treścią.

Natchnij ich
Swoją wiecznością.

Rozpal ich
Swoją męką.

Niech będą
Twoim cierniem.

Niech będą
Twoim krzyżem.

Umrzyj za nich.

Umrzyj jeszcze jeden raz,
Jeszcze raz.

Ostatni raz,
Mój Synu najukochańszy,

Błaga Cię o to
Twoja Matka.

Błaga Cię o to
Madonna ateistów.

[Madonna ateistów]

V. Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

Nie z własnej woli dźwigałem Twój krzyż,
Panie.

Kazali.
Wracałem z pola do domu
Po ciężkiej pracy
I byłem zmęczony.

Gdy szedłem u podnóża Golgoty,
Ujrzałem oddział żołnierzy
I Ciebie,
Padającego pod ciężarem krzyża.

Chciałem Cię ominąć
- Nie lubię takiego widowiska –
Ale centurion chwycił mnie za ramię
I krzyknął:
„Ponieś ten krzyż!”

Cóż miałem robić?
Musiałem.
Kazali.

[Wyznanie Szymona z Cyreny]

VI. Weronika ociera twarz Jezusowi

Weroniko, która nigdy nie istniałaś,
Ale powinnaś istnieć,
Weroniko, ocierająca chustą
Skrwawione czoło Pana,
Patronko wszystkiego,
Co nie było,
Ale co powinno być,
Co się nie stało,
Ale co powinno się stać,
Ucieśnij się w naszych dziejach,
Służebna niewiasto,
Miłosierna wyobraźni ludzka,
Ocierająca chustą
Czoło samotnego Boga.

[Apostrofa do świętej Weroniki]

VII. Jezus po raz drugi upada

O, Panie, kazalesz złu działać,
Aby umocniona była w ludziach dobroć,
Kazalesz działać nienawiści,
Aby umocniona była w ludziach miłość,
Kazalesz działać brzydocie,
Aby umocnione było w ludziach piękno.

Panie, pozwól mi cierpliwie znosić

Wszelką gorycz, albowiem tylko cierpliwość
Może ją zamienić w słodycz.

[Psalm nadziei]

VIII. Jezus spotyka płaczące niewiasty

A On śpiewał:

„O, córki jerozolimskie, córki świątyni,
Która stała się domem bankowym i ołtarzem kłamstwa
Nie płaczcie nade mną,
Śniade niewiasty jerozolimskie,
Ale płaczcie nad sobą i nad waszymi synami.
Przyjdzie dzień, gdy będziecie błogosławić
Wszelką nieplodność
I chwalić pustkę waszego owocu,
I posuchę waszych piersi.
I będziecie modlić się do gór i do pagórków
O łaskę śmierci pod pękającymi skalami.
Skoro cierpi figowiec zielony,
Figowiec kwitnący,
Jak bardzo cierpieć będzie figowiec uschnięty,
Figowiec żalości?”

[Ukrzyżowanie]

IX. Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci

O, Panie, idący od Themanu,
Od gór Paran Sela!
Wszystko jest Twoją koniecznością,
Której nie chcę dociekać.
Koniecznością są aniołowie ciemności
I oczy złoczyńców,
I konie o kolorze ognia,
I ja,
Nędzny kamień,
Który pragnie być
Najniższym progiem
Tego psalmu.

[Psalm nadziei]

X. Jezus z szat obnażony

Boże Abrahama, Izaaka i Jakuba,
Boże Izraela,
Chrystusie,

Jesteś, który jesteś.

[Jesteś, który jesteś]

XI. Jezus do krzyża przybity

Chwała Chrystusowym ranom,
Które są kluczem życia
I kluczem śmierci,
I kluczem naszej wiedzy,
I kluczem naszej nadziei,
I kluczem przepaści,
I kluczem Dawidów.

Chwała Chrystusowym ranom
I gwoździom wbitym w ręce i nogi Boga,
I włóczni wbitej w Jego bok,
Albowiem gwoździe i włócznia
Otworzyły bramę niebiosów,
Tak jak uderzenie mieczów i taranów
Otwiera bramę
Obleżonego miasta.

(...)

Wracajmy do ran Chrystusowych
Jak jelenie do wiecznych źródeł,
Klękniemy nad ich brzegiem
I pochylmy nisko nasze głowy
Nad cienistą głębokością krwi.

Chwała Chrystusowi,
Cierpiącej kiści winogron,
Ściśniętej w tloczni wina,
Z której spłynęła
Do naszych ubogich ust
Niepokalana krew.

[Litania do ran Chrystusowych]

XII. Jezus na krzyżu umiera

O Matko Boga, o Matko stojąca
Może w tym miejscu, gdzie ja teraz stoję,
Wpatrzona w żółte ciało swego Syna,
W owoc żywota i świętą gromnicę
Na krzyż przybitą. Z wolna wosk topnieje
I coraz mniejszy staje się płomyczek,
Pelga jak motyl i złożywszy skrzydła
Jak do modlitwy gaśnie wśród ciemności,
Które Bóg dobył jak szpadę z jaszczura
Z samego środka słonecznego dnia.

O, zakryj oczy i nie patrz na dramat,
Kowalu siedmiu mieczów, które Matka
W sercu poczuła, gdy Jej Syn, zdążając
Jak błyskawica po piorunochronie
Krzyża, wstąpił w sad oliwny
Raju i wszystkim ludziom udowodnił,
Że Bóg potrafi jak człowiek umierać.

[Stabat Mater]

XIII. Ciało Jezusa z krzyża zdjęte

Wielbimy Twoje Ciało, Panie,
Wielbimy Chleb ukrzyżowany,
Chleb przebity gwoźdźmi,
Chleb krwawiący,
Chleb psalmiczny,
Chleb umarły,
Chleb o otwartym boku,
Chleb złożony do grobu,
(...)
Chleb wieczności,
Chleb naszego zbawienia.

Wielbimy Twoją Krew, Panie,
Wielbimy Wino Ewangelii,
Wino Twojego żywota,
Wino Twoich uczynków,
Wino Twoich przypowieści,
Wino Galilejskich Godów,
Wino miłości,
Wino przebaczenia,
Wino niebiańskiej mądrości,
Wino poświęcenia,
Wino pojednania,
Wino Ostatniej Wieczery,
Wino ofiary,
Wino śmierci,
Wino Tajemnicy,
Wino naszego zbawienia.

[Litania eucharystyczna]

XIV. Ciało Jezusa złożono do grobu

Jak zgłębić tajemnicę tego Całunu,
Tajemnicę ciosu
Zadanego kijem
Przez policzki
Na odlew,

Tajemnicę złamanego nosa,
Tajemnicę krwi stężalej w kątach warg,
Włosów wyrwanych z brody,
Rozciętej brwi,
Przebitych rąk i nóg,
I boku,
Jak zgłębić ten dramat utrwalony na płótnie,
Na tkaninie
Zwiniętej i porzuconej w pośpiechu
Na ziemi...

Czyje ręce Ciebie utkały,
Na jakich krosnach Ciebie utkały,
Na jakim targu Ciebie sprzedano,
I jaki kupiec Cię sprzedał,
I ile denarów zażądał za Ciebie,
Tkanino wieczności,
Pośmiertna szato Boga?

[Hymn o Całunie Turyńskim]